Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 12 (57) | Częstochowa, poniedziałek 24 marca 1947 roku. | Rok III.

Ogólnopo'ski Turniej Bokserski OMTUR zakończony

Cwierćfinały

W drugim dniu Ogólnopolskiego Turnieju Bokserskiego Klubów OMTUR zakwalifikowali się do półfinałów: waga kogucia — Baranowski I (OMTUR Grudziądz), waga piórkowa — Polakiewicz (Grudziądz) i Pietrzak (Skra Warszawa) w. o., waga lekka — Rybarz (Silesia Rybnik), Gajda (Białogród) w. o. z powodu choroby świetnego Żaka (Rzeszów), waga półśrednia — Gac (OMTUR Rzeszów) i Baranowski I (OMTUR Grudziądz), waga średnia — Ambroż (Skra Szczecin).

Półfinany

Wieczorem odbyły się walki półfinałowe. W papierowej Bruszkiewicz (Grudziądz) pokonał Studzińskiego (Łódź), a Sierpiński (Warszawa) Łukowskiego (Poznań), w muszej Szontag (Rzeszów) wypunktował Wasilewskiego (Skra Szczecin), w koguciej Szczęsny (Skra Szczecin) zwyciężył w I rundzie na skutek poddania się Zydorowicza (Poznań), a Baranowski I (Grudziądz) wypunktował Parafianowicza (Skra Szczecin), w piórkowej Haremza (Skra Szczecin) wygrał w II rundzie przez techn. k. o. z Kaczorowskim (Rzeszów), Polakiewicz (Grudziądz) wypunktował Pietrzaka (Skra Warszawa), w lekkiej Rybarz (Silesia Rybnik) wygrał z Gajdą (Białogród), a Janiszewski (Skra Warszawa) z Bartoszewskim (Skra Szczecin), w półśredniej Gac (Rzeszów) znokautował w I rundzie Śledziowskiego (Skra Warszawa) a Rzyniecki zdobył w. o. z Baranowskim II (obaj Grudziądz), w średniej Polnik (Silesia Rybnik) pokonał po b. zaciętej walce Bednarczyka (Rzeszów), zaś Ambroż (Skra Szczecin) wygrał przez techniczne k. o. w II rundzie z Pawłowskim (Skra Warszawa), w ciężkiej Kaczmarek (Silesia Rybnik) znokautował w I starciu Woźniaka (Łódź).

Finały

Wczoraj nastąpiły finały, które odznaczały się b ciekawym przebiegiem walk.

Mistrzostwo wagi papierowej zdobył utalentowany juniorek OMTUR Grudziądz, Bruszkiewicz, który zwyciężył **Sierpińskiego** (Skra Warszawa).

Mistrzem w wadze muszej został **Słowik** (Skra Warszawa), odnosząc zwycięstwo punktowe nad **Szontagiem** (OMTUR Rzeszów).

Najładniejszą walką dnia była walka pomiędzy **Baranowskim II** (OMTUR Grudziądz) a Szczęsnym (Skra Szczecin); wygrał w I rundzie przez techn. k. o. **Baranowski II.**

W wadze piórkowej mistrzostwo zdobył **Janiszewski** (Skra Warszawa), zwyciężając dzięki większej szybkości ciosów **Rybarza** (OMTUR Silesia Rybnik).

Gac (OMTUR Rzeszów) zdobył tytuł w wadze półśredniej walkowerem, gdyż drugi finalista, **Rzyniecki** (Grudziądz) uległ wypadkowi podczas sobotniej jazdy samochodem ciężarowym do Koszęcina; w walce towarzyskiej Gac pokonał na punkty **Baranowskiego I** (Grudziądz).

Najdramatyczniejszą walkę turnieju, obfitującą w zabójczą niemal wymianę ciosów stoczyli **Ambroż** (Szczecin) i **Polnik** (Silesia Rybnik); zwyciężył, zdobywając tytuł mistrza, **Ambroż.**

W półciężkiej i ciężkiej tytuły mistrzów uzyskali Ślązacy — **Wieczorek i Kaczmarek** z OMURT Silesia Rybnik; obaj zmusili swych przeciwników — **Pietrusiaka** (Skra Warszawa) i **Szymczaka** (Skra Szczecin) do poddania się w II starciach.

Finały sędziował w ringu trener PZB, **Feliks Sztamm,** na punkty ob. ob. **Piasecki** (Warszawa), **Zerb i Michułka** (Częstochowa).

Zawody przeprowadził ogromnie sprawnie i sprężyście **KC** OMTUR przy współudziale technicznym **Częstochowskiego OZB.**

Bogate nagrody

W klasyfikacji drużynowej zwyciężył zespół **OMTUR Grudziądz** — 15 pkt., zdobywając dwa puchary — przechodni ufundowany przez CKW PPS oraz na własność puchar ofiarowany przez Prezydenta m. st. Warszawy ob. S. Tołwińskiego. Drugie miejsce zajęła **Skra Szczecin — 12** pkt, otrzymując puchar Starosty Lublinieckiego ob. Mariana Bielaka. Na trzecim miejscu uplasowała się **Skra warszawska** — 11 pkt (2 pary rękawic bokserskich, nagroda CK Zw. Zaw.), 4) **OMTUR Silesia Rybnik** — 10 pkt. (nagroda; komplet kostiumów sportowych, dar ZRSS), 5) **OMTUR Poznań** — 4 pkt, 7) **OMTUR Białogród** — 3 pkt, 8) **Skra Częstochowa** — 2 pkt, 9) **OMTUR** Piła — 1 pkt.

OMTUR Łódź i Warszawa nie zdobyły punktów.

Liczbowo uczestnictwo w turnieju przedstawia się jak następuje: **Skra Szczecin** 10 zawodników, **OMTUR Silesia Rybnik** — 9, **Skra Warszawa** i **OMTUR Rzeszów** po 8, **OMTURy Łódź i Grudziądz** po 6. **Poznań** 5, **Skra Częstochowa** i **OMTUR Warszawa** po 4, **Pelplin** i **Białogród** po 2 itd.

Mistrzowie indywidualni otrzymali szereg cennych nagród — 6 zegarków — dary Centr. Ośr. Szkoleniowego OMTUR Koszęcin, Wydz. Sport. KC OMTUR, wójta gminy Koszęcin, majątku OMTUR Koszęcin, buty bokserskie — dar Centr. Kom. Zw. Zaw. Obdarzeni także zostali kostiumami sportowymi wicemistrzowie indywidualni.

Nagrodę Ministra Administracji Publicznej ob. Osóbki-Morawskiego, srebrną papierośnicę otrzymał najlepszy zawodnik turnieju **Baranowski** II (OMTUR, Grudziądz), a statuetkę ofiarowaną przez RKS Skra Częstochowa dla najlepszego zawodnika klubów „Skra" zdobył **Janiszewski** (Warszawa).

Rozdania nagród dokonali referent wyszkoleniowy klubów OMTUR ob. **Boski,** znany działacz sportu robotniczego w Polsce, oraz przewodniczący Wydziału Sportowego Częstochowskiego OZB, **ob. Suchecki E.**

Ogólny poziom turnieju był dobry; trzytygodniowy pobyt w Koszęcinie, gdzie zawodnicy trenowali pod kierunkiem Feliksa Sztamma, zrobił swoje; na pięściarzach znać było szlif techniczny, dobrą też była praca nóg oraz kondycja.

Nie taki pogromca straszny

Victoria : RKS Będzin 3:1 (2:0)

Po ostatnim wysokim zwycięstwie drużyny będzińskiej nad reprezentantem Zagłębia w rozrywkach o wejście do ekstraklasy — RKU Sosnowiec, wydawało się, iż Victoria nie ma szans zwycięstwa. Jednakże w ciągu meczu biało-zieloni zaprodukowali grę na b. dobrym pozoimie, odnosząc w rezultacie całkowicie zasłużony sukces. Przyczynił się do niego walnie bramkarz Szymański, który z niezwykłą intuicją oraz brawurową bronił swej świątyni do chwili odniesienia kontuzji palca; Szymańskiego zastąpił po przerwie dość dobrze Janik. W pomocy wybijał się skuteczną grą Malicki, w ataku brylował Obst, dzielnym sekundantem którego był dobrze zapowiadający się, nowopozyskany Jędrzejewski. Drugi nowy nabytek prawoskrzydłowy Kielesiński wykazał również dobre walory.

Bramki dla Victorii padły w 18 38 i 50 minucie; wszystkie zdobył Obst — pierwszą z przeboju, drugą z podania Jędrzejewskiego, ostatnią z wypracowania Garusa. Honorowy punkt dla gości uzyskał Płachta na 8 minut przed końcem.

RKS Będzin okazał się drużyną szybką, o dobrym zaawansowaniu technicznym.

Sędziował ob. Wideryński.

S. Liczberski.

Bombardierzy remisuja w stolicy

MKS Gdynia : Grochów 8:8

Warszawa, 23.3. — Mecz MKS Gdynia — Grochów, który miał zadecydować o mistrzostwie grupy I nie dał rozstrzygnięcia. Przykrą niespodziankę w ósemce warszawskiej sprawił Komuda, przegrywając po słabej walce ze Skierką; zawiódł także Sobkowiak, ulegając pomimo dużej rutyny Antkiewiczowi.

Wyniki techniczne przedstawiają się jak następuje (na pierwszym miejscu zawodnicy Grochowa); Patora wygrał niezasłużenie z Sowińskim, Sadłowski pokonał Sopińskiego, Sobkowiak przegrał z Atkiewiczem, Komuda ze Skierką, Tomczyński zremisował z Iwańskim, Majewski uległ Szymankiewiczowi, Kolczyński wypunktował Rączkę, Archacki zremisował z Lickiem.

WARTA — WISŁA 12:4

Kraków, 23.3. — Wisła została pokonana wysoko przez Wartę. Punkty dla gospodarzy uzyskali: Gromala (remis z Wojnowskim), Chlipkiewicz dzięki nadwadze Polusa (w walce towarzyskiej wygrał na punkty Polus), Natkaniec (remis z Adamskim).

Szymura wygrał na punkty z Kolutem, a Klimecki zdeklasował Zbika.

Batory Chorzów pokonał u siebie Lubliniankę 12:4. Niespodzianką była wygrana Chojny (Lublinianka) z Nypeltem.

Zjednoczone (Bydgoszcz) pokonało I KS Wrocław 12:4. Drużyna bydgoska na poprzednie zawody z Wartą poznańską wstawiła nieprawnionego zawodnika z Brdy Bydgoszcz, wskutek czego mecz przegrany przez Zjednoczone 6:10, ma być zweryfikowany jako walkower 16.0 dla Warty.

Mecz ŁKS — CKS został przełożony przez PZB na dzień 27 kwietnia b. r.

Poznań, 23.3. W meczu zapaśniczym KKS pokonał Legię krakowską 17:9.

Kraków. Czwórmecz koszykówki Warszawa — Łódź — Gdańsk — Kraków zakończył się zwycięstwem tego ostatniego, który pokonał nieoczekiwanie w finale Warszawę (50:44 (14:10).

Mistrz jeszcze nie w formie

Legion : Skra 3:2 (1:0)

Pierwszy w sezonie występ zeszłorocznego mistrza Okręgu zakończył się jego porażką z leaderem klasy B.

Legion był drużyną lepszą i zasłużył na zwycięstwo dzięki dobrej grze napadu, który stwarzał częściej groźne sytuacje podbramkowe, demonstrując przy tym płynność i zgranie akcyj. Ataki Skry były bardziej indywidualne, toteż rwały się na przedpolu, a jeśli już docierały pod bramkę kończyły się niemal z reguły niecelnymi strzałami.

Prowadzenie dla Legionu uzyskał w I połowie Halkiewicz z podania Wojciechowskiego; wyrównał Dzięciołowski po przerwie z dośrodkowania Bulskiego, a niezadługo potem Langier z podania Bulskiego zdobył prowadzenie dla Skry. Legion wyrównał z karnego Halkiewicza, a zwycięską bramkę zdobył Wojciechowski po ładnej kombinacji trójki środkowej.

Prócz tego Legion nie wyzyskał rzutu karnego; przestrzelił go Wojciechowski.

Sędziował ob. Łuszcz.

Wiadomosci w skrócie

Derby Śląska mecz AKS—Ruch zakończył się w pełni zasłużonym zwycięstwem Ruchu 3:1 (0:0.

Poznań. — Przyszły przeciwnik Skry częstochowskiej w rozgrywkach o wejście do ekstraklasy, KKS Poznań pokonał wczoraj rywala miejscowego, HCP 7:1.

Poznań, 23.3. — Rozegrany na dystansie 2500 metrów wiosenny bieg uliczny przyniósł zwycięstwo Wierkiewiczowi (Warta) w czasie **6 min. 18,6 sek.**

Kraków, 23.3. Zakwalifikowane do rozgrywek o ekstraklasę drużyny krakowskie rozegrały pierwsze mecze w sezonie, odnosząc zwycięstwa — Cracovia nad Łobzowianką 10:0, Garbarnia nad Zwierzynieckim 8:2, a Wisła nad RKS Zabłocie Żywiec 2:1.

*

Tarnów, 23.3. Tarnovia rozgromiła w spotkaniu towarzyskim **Gorlice 9:1.**

Komunikat Kolejowego Klubu Sportowego

Zarząd Kolejowego KS w Częstochowie zawiadamia, iż siedziba klubu mieści się obecnie we własnym lokalu przy ul. Biegańskiego 1: lokal ten przydzielony został przez ZZK.

Na środę 26 bm. zwołuje się pierwszy trening piłkarzy Kolejowego na boisku Victorii; zebranie w lokalu własnym przy ul. Biegańskiego.

W dniu 30 bm. (niedziela) o godz. 10-ej w pierwszym, a o godz. 19,30 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie sekcji piłki nożnej Kolejowego KS w lokalu własnym przy ul. Biegańskiego 1. **Obecność wszystkich członków obowiązkowa.**

Ping-pongiści Europy lepsi

Mecz tenisa stołowego rozegrany w Londynie w Croydon dnia 19 b. m. między reprezentacją Europy i Ameryki, zakończył się zwycięstwem Europy w stosunku 5:4. Spotkanie odbyło się o złoty puchar, który ostatni raz był rozgrywany w 1939 roku. Sensacją zawodów była porażka nowokreowanego mistrza świata Vany (Czechosłowacja) z Amerykaninem Milesem.

Produkujemy filmy sportowe

Sekcja Propagandy PUWF i PW przystąpiła do produkcji filmów krótkometrażowych o charakterze wyszkoleniowym, propagandowym i dokumentarnym z dziedziny wychowania fizycznego i sportu.

Dotychczas nakręcone już zostały we własnym zakresie dwa filmy wąskotaśmowe 16 mm.:

1. Film sprawozdawczy z międzyaliancklch mistrzostw szermierczych w Baden-Baden, w których brała udział reprezentacja Wojska Polskiego, zajmując 3-cie miejsce drużynowe w szpadzie.

2. Film narciarski z kursu wyszkoleniowego Akademii WF w Szczyrku na Śląsku.

W najbliższej przyszłości nakręcone będą dalsze filmy.

Niezależnie od tego Sekcja Propagandy PUWF i PW nawiązała kontakt z „Filmem Polskim" odnośnie realizacji całego szeregu filmów propagujących w. f. i sport.

Filmy te wyświetlane będą następnie jako dodatki filmowe na ekranach całej Polski. Jako pierwszy tego rodzaju, zrealizowany będzie jeszcze w tym sezonie zimowym — film narciarski. W nadchodzącym sezonie letnim zrealizuje „Film Polski" w ścisłej współpracy z Sekcją Propagandy PUWF i PW dalsze filmy.

Sekcja Propagandy zakupiła również kompletną aparaturę do wyświetlania filmów wątkotaśmowych 16 mm. oraz cały szereg filmów propagandowych i wyszkoleniowych najnowszej produkcji zagranicznej.

—o—

SZACHY

Pod redakcją S. Limbacha

Skalik mistrzem Częstochowy

Po sześciotygodniowych zmaganiach zakończył się turniej o Mistrzostwo miasta, wprawdzie nieco słabiej obsadzony, niż w latach ubiegłych, nie mniej jednak mimo braku z powodu nawału zajęć zawodowych Cichomskiego, Puczyńskiego i Limbacha, którzy wycofał się po rozegraniu czterech partyj, brali w nim udział najlepsi szachiści Częstochowy. Turniej miał żywy, interesujący przebieg. Skalik po zwycięstwie nad prof. Czarnotą, wysunął się na czoło i nie oddał prowadzenia do końca. Z dziesięciu możliwych punktów uzyskał 9, remisując jedynie dwie partie (z Izdebskim i Szelągiem).

Nowy Mistrz Częstochowy jest graczem niewątpliwie utalentowanym, cały turniej przebył w świetnej formie. Jeśli pogłębi znajomość teorii i opanuje w dostatecznym stopniu końcówki co jest bolączką prawie wszystkich naszych graczy, wybije się na szachistę dobrej klasy.

Drugie miejsce ze zdobyczą 8 pkt. zajął mgr A. Czarnota. Rewelacją mistrzostw był Izdebski; trzecie miejsce w tabeli (6 pkt.) uważać należy za duży sukces tego gracza. Czwarte miejsce (6 pkt.) zajął M. Wieczorek mający według systemu S. Bergera gorszy stosunek procentowy od Izdebskiego. Wieczorek gra bardzo nierówno i pomimo dużego szczęścia w niektórych partiach nie zdołał poważnie zagrozić czołówce. Na piątym miejscu uplasował się J. Jemielita (5 pkt.); gra on kombinacyjnie i jest szachistą rzetelnej klasy; za cenę ładnej kombinacji rezygnuje nieraz z pewnej wygranej pozycyjnej. Taki system gry, aczkolwiek efektowny, nie zawsze przynosi sukcesy. Dalsze miejsca zajęli: 6) J. Dąbrowski 4.5 pkt., 7) St. Szelag 4.5 pkt., 8) Kempa 4 pkt., 9) L. Laszecki 4 pkt., 10) Cz. Gaworski 3 pkt., 11) H. Borkowski 1 pkt., ten ostatni przechodzi wyraźny spadek formy.

ZAPISY DO TURNIEJU O MISTRZOSTWO CZĘSTOCHOWSKIEGO KLUBU SZACHISTÓW

Z początkiem kwietnia b. r. rozpocznie się turniej o mistrzostwo Częstochowskiego Klubu Szachistów. Zapisy członków Klubu do turnieju przyjmuje sekretariat w godzinach wieczornych.

Latające samochody

Życie pokazało, że największą przyszłość miałby taki samolot, który byłby w stanie dotrzeć wszędzie.

Konstruktorowie starali się oddawna rozwiązać ten problem. Jednym z możliwych rozwiązań jest samochód — samolot. Obecnie po raz pierwszy zainteresował się nim szerzej przemysł i zakłady Southern Aircraft Division of Portable Products Inc., wyprodukowały „Roadplane".

Jest to dwumiejscowiec, o szybkości maks. 200 km/godz. Zaopatrzony jest w silnik o mocy 125 KM. Rozpiętość skrzydeł wynosi 9 m.

Po wylądowaniu, skrzydła, ogon i śmigło można zdjąć i samolot już jako samochód gotów jest do dalszej drogi.

Inny rodzaj samochodu — samolotu produkują zakłady U. S. Continental Incorporated pod nazwą Aero-Auto. Jeśli wierzyć reklamie, to przemontowanie samolotu na samochód trwa 7 min. Jako samolot Aero-Auto jest dwumiejscowym górnopłatem o szybkości przelotowej ok. 200 km/godz. Jako samochód osiąga szybkość 72 km/godz.

W obydwu wypadkach mamy do czynienia z bezsprzecznie ciekawymi kombinacjami. Czy wytrzymają one konkurencję tak nowoczesnego środka komunikacji, jakim jest śmigłowiec — to pokaże przyszłość.

PIERWSI PASAŻEROWIE KOMUNIKACYJNEGO ODRZUTOWCA

Brytyjski Lancastrian, posiadający napęd złożony z dwóch silników tłokowychMerlin i dwóch odrzutowych Rolls-Royce Nene, odbył pierwszy swój lot po trasie Londyn—Paryż, napotykając na bardzo trudne warunki atmosferyczne: czołowy wiatr i opady deszczowe na wybrzeżu.

320 km. od Heatkrow do Le Bourget przebył samolot w ciągu 40 minut. Średnia szybkość przelotowa wynosiła 480 km/godz.

Pierwszymi pasażerami oprócz głównego pilota — oblatywacza zakładów Rolls-Royce, kpt. Shephend'a byli francuscy ministrowie: spraw wojskowych i uzbrojenia (brzmi to bardzo pacyfistycznie).

Ciekawe są wrażenia z przejścia od napędu tłokowego do odrzutowego. Oto, jak opisuje je jeden z uczestników lotu:

„Przez minutę lecieliśmy w atmosferze ryku motorów i śmigieł silników tłokowych. W następnej minucie dwa Merliny wyłączono. Jedynie świst przelatującego wzdłuż kadłuba powietrza świadczył o tym, że silniki Nene pracują. Szybkościomierz wskazywał 550 km/godz., a więc o 200 km/godz. więcej, niż średnia szybkość zwykłego Lancastrian'a o silnikach tłokowych. Nie było żadnych wibracji.

Doprawdy, musiałem spoglądać na przyrządy, aby przekonać się, że silniki odrzutowe rzeczywiście pracują. Ucho nie mogło mi o tym powiedzieć".

„SALAMANDRY" ZNOWU LATAJĄ

Na lotnisku Instytutu Szybownictwa w Aleksandrowicach koło Bielska została już oblatana seria szybowca szkolnego-przejściowego „Salamadra", wyprodukowana przez Warsztaty Doświadczalno-Naprawcze I. S.

(„Skrzydlata Polska")

Kontrola działalności sportowej

Państwowy Urząd W.F. i P.W. na podstawie art. 16 dekretu z dn. 16.I.1946 r. (Dz. U. R. P. nr 3, poz. czego z dnia 4 lipca 1946 r. (Dz. 25) oraz rozporządzenia wykonawczego U. R. P. nr 35, poz. 219) przeprowadzi kontrolę działalności Związków, Klubów oraz organizacji W. F. w zakresie sportu i wychowania fizycznego.

W związku z powyższym, Związki i Kluby przygotują swe sprawozdania z działalności w. f. i sportu z uwzględnieniem strony finansowej za ubiegły rok sprawozdawczy. Wszelkie kontrole będą przez P. U. W. F. i P. W. zapowiedziane osobnymi pismami.

Zagraniczne placówki sportowe

Problemy sportowe nabierają coraz większego znaczenia, a kontakty zagraniczne sportowe odgrywają dużą rolę, wkraczając nawet w strefę polityki i ekonomii. Zagadnienia te szczególnie ważne stają się w okresie przed Olimpiadą. Nic też dziwnego, że Szwecja, jako jedno z pierwszych państw, utworzyła attaché'ty sportowe w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie.

Inne państwa rozważają powołanie tego rodzaju przedstawicielstw przy swoich placówkach dyplomat. Jeżeli chodzi o stosunki polskie, to do tego czasu przy naszych placówkach zagranicznych sprawą sportu zajmował się najczęściej attaché prasowy. W Paryżu przed wojną istniał przy Ambasadzie Polskiej Referat Sportowy.

—o—

PZLA NIE ZAMIERZA SPROWADZIĆ WALASIEWICZÓWNY

Na ostatnim zebraniu Zarządu PZLA postanowiono, że z powodu wysokich kosztów i szczupłości funduszów Polskiego Związku Lekkoatletycznego, Związek nie ma zamiaru sprowadzić do kraju mistrzyni Polski Stanisławy Walasiewiczówny. W razie jednak, gdyby Polonia Polska w Ameryce chciała to uczynić na własny koszt, to PZLA uczyni wszystko, aby to ułatwić i zapewni opiekę wielokrotnej reprezentantce Polski.

Błyskawiczny turniej siódemkowy

Dorocznym zwyczajem Zarząd Częstochowskiego Okręgu organizuje w dniach 6 i 7 kwietnia b. r. Błyskawiczny Turniej Siódemkowy.

Uczestnictwo w turnieju wszystkich klubów tak miejscowych jak i zamiejscowych jest obowiązkowe, gdyż ukończenie turnieju będzie brane pod uwagę przy ocenie działalności sportowej klubów w 1947 r.

Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem Wydziału Gier i Dyscypliny Częst. OZPN. ul. Kopernika 6 do dnia 26 marca b. r. w którym to dniu nastąpi losowanie drużyn.

Delegaci klubów zamiejscowych mogą zgłosić się w dniu 26 marca o godzinie 17 na posiedzenie W. G. i D. OZPN. celem poinformowania się w sprawie ewentualnego zwrotu kosztów przejazdu.

Zebranie Komitetu Jubileuszowego 25-lecia Victorii

We wtorek 25 b. m. o godz. 18.30 w świetlicy fabryki „Union Textile" odbędzie się zebranie członków Komitetu Jubileuszu 25-lecia KOS Victoria 1922.

Do komitetu powołani zostali na Walnym Zebraniu ob. ob.: Z. Drobniak, S. Kowalczyk, S. Danielak, B. Szmerdt, H. Malec, F. Bartoszek, S. Gajos, W. Szmitkowski, H. Barański, M. Woronczuk, W. Grajwodzki, W. Prószyński, E. Florczyk, Z. Kasprzak, H. Uljański, E. Wyżykowski, M. Hoffman, A. Pustuł, W. Benek, E. Piernikarski i E. Reimschussel.

Wszystkie te osoby proszone są o przybycie na zebranie.

Na godzinę przed tym odbędzie się posiedzenie Zarządu Klubu.

ZOBACZYMY PIŁKARZY RĘCZNYCH LENKO BIELSKO

Częstochowski OZPR sprowadza na niedzielę 30 b. m. drużynę Lenko z Bielska, która była rewelacją mistrzostw Polski w Łodzi wobec zaprodukowania gry o niestosowanym w kraju, a opartym na radzieckich wzorach systemie.

Lenko rozegra dwa spotkania: w siatce z Victorią oraz w koszu z CKS-em.

ZOFIA MESZÓWNA

(LOT POLSKI)

Pan Antoni uczy się latać...

2)

Otworzył mu młody człowiek, opalony jak cygan.

—Ja tu właśnie przyjechałem... w zeszłym tygodniu posłałem fotografię i świadectwo lekarskie, i właśnie jestem, to jest... przyjechałem.

— No, że pan przyjechał, to widzę — odpowiedział energicznie sekretarz. — Gorzej, że nie mam pana gdzie dziś umieścić, bo stara partia dopiero jutro wyjedzie. Za wcześnie się pan zjawił!

— Ja nie jestem wybredny... mogę się przespać choćby na sianie... — wyjąkał nasz bohater, a na duszy było mu coraz ciężej.

Sekretarz pokazał białe zęby w uśmiechu.

— Wszyscy tu śpimy na sianie. Puchów nie mamy — powiedział wesoło. — No, chodźmy, dziś prześpi się pan w jakiejś chacie, a jutro przeniesiemy pana do ogólnej sali. Niech się pan przebierze. bo zaraz wszyscy przyjdą na kolację. Dziś nie ma lotów, bo mamy wiatr wschodni, więc bractwo poszło się kąpać.

Już było ciemnawo, kiedy pan Antoni, ubrany w jasny garnitur, wszedł do jadalni. Uderzył go gwar głosów. Wszedł nieśmiało, przedstawił się głośno i zasiadł z innymi do stołu.

Nikt się nim specjalnie nie zajmował. Wszyscy zajęci byli rozmową o jakimś „kapotażu".

— Zdawało mi się, że zrobiłem świecę, więc oddałem trochę i frr, frr, aż zafurczało mi w uszach, a potem piasek zasypał mi oczy i zwaliłem się na pysk — mówił szczupły blondyn.

— Ho, ho! Oddał „trochę"! Jeszcze chwila, a zbieralibyśmy cię łyżeczką do trumny! — zaśmiał się inny.

— Miałeś, chłopie, szczęście, żeś był już nisko i że nad ziemią podciągnęłeś trochę, inaczej — tobyś miał to samo, co Kazik!

Pan Antoni z dziwnym skurczem serca zapytał:

— A co było z Kazikiem?

— Ano nic. Chłop bał się świecy, jak ognia, i chciał być stale bliżej matki ziemi, to jak raz zleciał z góry i oddał, tak w 5 sekund było po nim.

— Ja... ja... jakto po nim?!

—Zwyczajnie! Połączył się z matką ziemią, ale na zawsze.

— I wy o tym tak spokojnie mówicie? Przecież to straszne!

— Prawda, że nieprzyjemne, ale chłop sam sobie winien!

Pan Antoni zbielał na twarzy. To lekkie przechodzenie do porządku dziennego nad majestatem śmierci i możliwość zetknięcia się z nią na każdym kroku, podziałały nań strasznie.

A koledzy spostrzegli jego wystraszoną twarz i zaczęli żartować:

— Co, brachu, Francka popierasz? Nie bój się, niejedną krakse odwalisz, niejedną maszynę popsujesz, zanim cię na tamten świat odtransportujemy.

— Jutro sobie podyndasz na szubienicy, pojutrze poszurasz, aż miło, a później sobie poskaczesz z góry, jak żaba.

— Na szubienicy?! — wyjąkał pan Antoni.

— A tak, na prawdziwej szubienicy! — parsknęli mu w nos śmiechem.

— Chodź, pokażemy ci naszą górę.

Pod panem Antonim nogi ugięły się ze strachu, ale poszedł posłusznie. Z pięć minut wdrapywali się na górę, a nasz bohater modlił się w duchu:

— Panie, spraw w mocy Twej, aby z tej góry do jutra śladu nie zostało, żeby ją ktoś dynamitem wysadził, żebym mógł wyjść z honorem.

Ale na razie nic nie zwiastowało spełnienia marzeń pana Antoniego. Koledzy szli wesoło. Wreszcie stanęli na szczycie.

— Tu z południowej strony zabiło się dwóch trzy lata temu — objaśniał złośliwie blondyn — z północy w zeszłym roku — jeden z zachodu w tym roku Jasiek Brydziński żebra sobie połamał. Najszczęśliwsza jest strona wschodnia.

— Dlaczego? — wyjąkał nieszczęśliwy kandydat na lotnika.

— Bo las sterczy na dole, więc się wcale nie lata po tej stronie— parsknęli mu w nos śmiechem.— No, brachu, odwagą nie grzeszysz

Pan Antoni zebrał całą swoją energię.

— Ja tam się nie boję — rzekł dumnie. — Raz kozie śmierć

— Nie tyle kozie, ile osłowi — poprawili koledzy.

— No, ale fajno, że się nie boisz a teraz chodź spać, bo będzie bura od kierownika.

Jak tam noc przeszła męczennikowi sławy, jakie sny nawiedziły nieszczęsną mózgownicę—lepiej nie wspominać.

Wczesnym rankiem zerwał się raźno na dźwięk pobudki i po pięciu minutach stał już na boisku wraz z innymi.

— Kiedy ranne wstają zorze... — popłynęła z młodych piersi pieśń. Nigdy jeszcze pan Antoni nie modlił się tak serdecznie, jak teraz, kiedy zwracał się do Ojca, jak bezbronne dziecko.

Przy śniadaniu okazało się, że nowa partia już przyjechała. Zaraz „starzy" zaciągnęli młodszych kolegów do noszenia lin i maszyn, po czym wszyscy udali się na górę.

Na szczycie chwiał się już melancholijnie stary szybowiec „Cewujotka", zawieszony na sklecone j z desek szubienicy.

— Siadajcie, każdy po kolei, i starajcie się, żeby maszyna utrzymała równowagę. Nie zadzierać, ani nie opuszczać knypla — zakomenderował instruktor.

— Michał, siadaj tu z nimi, a ja pójdę odwalić kilka „B". Niech wyjedzie paru, to zrobi się od razu luźniej.

Pan Antoni usiadł ciężko na maszynę. Poruszył raz i drugi knyplem w bok: dobra jest, równowaga zachowana i wcale nie straszno. Zaraz też otucha wstąpiła w serce naszego bohatera, przybrał więc energiczną minę i wlepił w dal bystre spojrzenie.

d. c. n.

Wydawca: „Współczesna Prasa", III Aleja 52. Telefon 22-45. — Godziny urzędowania codziennie od 11-ej do 13-ej. Redaktor: Stefan Gajos.

Ogłoszenia przyjmuje PAP Częstochowa, III Aleja Nr. 61, tel. 15-45. Kielce, Sienkiewicza 32, Adm. Oddziału „Głosu Narodu".